Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 207. Lwów, Niedziela dnia 2. Września 1923. Rok XLI.

KURJER LWOWSKI

CENA NUMERU 3000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 800 Mk. Nadesłane 2400 Mk. Nekrologja 2000 Mk. Na pierwszej kolumn. 4000 Mk. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 3600 Mk. Po kron. i kom. 3200 Mk. Dział ekonom. 4000 Mk. Drobne ogł. za każdy wyraz 400 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 3200 Mk. Ogłoszenia zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pokój Europy zagrożony.

Konflikt grecko-włoski zaostrza się coraz bardziej.

Grecja odrzuciła częściowo ultimatum Włoch.

GRECJA ODRZUCIŁA CZĘŚCIOWO ULTIMATUM WŁOCH.

Ateny. (PAT). Odpowiedź grecka na notę włoską została wczoraj wieczorem doręczona poselstwu włoskiemu. W odpowiedzi rząd grecki wyraża przekonanie, że twierdzenie jakoby rząd ateński ponosił odpowiedzialność za ciężką obrazę, jakiej dopuszczono się w stosunku do Włoch, jest niesłuszne. Rząd grecki oświadcza, że nie jest w możności przyjąć warunków podanych w paragrafach 4, 5 i 6 włoskiej noty werbalnej, ponieważ żądania te sprzeciwiają się honorowi i zasadzie suwerenności. Grecja godzi się na wyrażenie w sposób oficjalny swego ubolewania, na oddanie honorów fladze włoskiej, na urządzenie w trzech świątyniach greckich nabożeństwa żałobnego w obecności przedstawicieli rządu greckiego, godzi się na oddanie honorów wojskowych w czasie eksportacji zwłok ofiar mordu, oraz na dopuszczenie oficerów włoskich do udziału w komisji śledczej. Odpowiedź wyraża nadzieję, że rząd włoski oceni ducha pojednawczości i gotowość do udzielenia zadośćuczynienia.

Wbrew tym informacjom donosi „Trybuna", **że do ostatniej chwili rząd grecki nie usprawiedliwił się i nie złożył dowodów świadczących o jego chęci zadośćuczynienia żądaniom włoskim.**

Włochy dążą do wojny.

Rzym. (PAT). Rząd włoski według informacji pism jest zdecydowany nie wdawać się w żadną dyskusję z rządem greckim, przyczem **na wypadek niezadowalającej odpowiedzi greckiej miałby jeszcze w ciągu nocy wydać zarządzenia przygotowawcze.**

Według ostatnich informacji 47 pułk piechoty otrzymał rozkaz trzymania się w pogotowiu.

Powszechnie też stało się tu wiadomem, że wojska włoskie zgrupowane wzdłuż granic albańskich, znajdują się w odległości zaledwie 100 m od posterunków greckich.

WŁOCHY NIE AKCEPTUJĄ ODPOWIEDZI GRECJI.

Rzym. (PAT). Prezydent ministrów Mussolini zakomunikował dziś Radzie ministrów odpowiedź rządu greckiego i oświadczył, że odpowiedź ta jest nie do przyjęcia. Wobec tego będą powzięte odpowiednie uchwały. Ministrowie marynarki i wojny udzielili w tej sprawie wyjaśnień.

Krokiem wprzód krokiem wstecz.

Nowy rok szkolny u progu. Zjeżdża się cała młoda — niezarażona jeszcze geszeftami część narodu — do wychowawczych przybytków. Tłumnie i rojno w budynkach szkolnych, 50—70 uczniów w jednej klasie.

Ministerstwo nowej większości narodowej zabroniło wszelkiego rozszerzania zakładów, tworzenia paralelek, uzupełnienia bibljotek, gabinetów, powiększenia liczby pokazów itp., ze względów oszczędnościowych.

Znalazły się miljardy na zakupno zboża, na kredyty dla fabrykantów, na nowe ministerstwa, zabrakło jednak pieniędzy na rozwój polskiej — szkoły. — Zdaniem nowego prądu politycznego szkoła nie jest przedmiotem pierwszej potrzeby i może poczekać na lepsze czasy.

Lecz i ci, którzy mieli szczęście zapisać — dziecko do szkoły, z trwogą spoglądają na rok przyszły. Książki, przybory szkolne, ubranie itp. ekwipunek szkolny — to rzeczy dostępne tylko dla warstw spekulujących. Pracująca inteligencja, robotnicy, a nawet chłopi, nie będą sobie mogli pozwolić na zbytek kształcenia. Szereg burs, internatów, zamknięto z braku funduszów. Zbyteczne pokoje przy rodzinach, zaludnione niegdyś przez młodzież wszelkiego typu, zajęli pośrednicy, giełdziarze, kupcy, ajenci handlowi, którzy mogą płacić dolarami, węglem, a nawet morgowemi parcelami.

A jednak, kto czyta liczne rozporządzenia ministerjalne, słyszy o konferencjach, zjazdach, kwestjonarjuszach itp., ma wrażenie, że szkoła polska rozwija się i nadąża za postępem europejskim. Ale to jest złudzenie. Ministerstwo oświaty ma pełną głowę nowych projektów, reform, ulepszeń, cóż z tego, skoro ani nauczyciel nie ma środków do wypełnienia swego zadania, ani też sam zakład nie posiada funduszów potrzebnych do wprowadzenia nowych planów w życie. Rozwój odbywa się na papierze, w rzeczywistości zaś dzięki oszczędności oświata utyka na każdym kro-

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

ku, rozstraja się, kostnieje i pogrąża się w administracyjnym labiryncie wiszącym, jak zmora nad każdą instytucją naukową i wychowawczą. Warszawę ogarnęła manja sprawozdań, kwestjonarjuszów, najrozmaitszego kalibru, co pochłania wszystkie siły kierowników, którzy mimo kilkunastogodzinnej pracy nie są w stanie wydostać się z morza „kawałków".

Rozwój szkolnictwa i oszczędność to są rzeczy wykluczające się nawzajem i muszą doprowadzić zgodnie do zastoju na polu wychowania i nauki. Szkoła polska posunie się o rok naprzód, ale w rozwoju swoim zrobi krok wstecz.

Nie jest to jednak winą społeczeństwa. Niema bowiem narodu w Europie, któryby był hojniejszy w sprawach dotyczących nauki i szkoły. Ani w sejmie, ani w prasie, ani nawet wśród najmniej uświadomionych warstw, nikt nigdy nie występował przeciw wydatkom, na szkołę i oświatę. Brak było tylko rządu, któryby umiał i chciał sięgnąć do niewyczerpanego rezerwuaru ofiarności społeczeństwa. Wszak niejednokrotnie zdarzały się wypadki, że rodzice, sami składali się na pokrycie kosztów naprawy rządowego budynku szkolnego.

Dlatego tem dziwniejszym wydaje się dziś system oszczędnościowy, wprowadzony przez rząd „narodowej większości". Oszczędnościowy ołówek, kreślący budżety szkolne i wynagrodzenia nauczycieli, działał wbrew wiedzy i woli najzdrowszej i najpatrjotyczniejszej części społeczeństwa.

Wśród takich warunków nowy rok szkolny nie wróży postępu. Niechże przynajmniej on będzie ostatnim w rozwoju szkolnictwa polskiego. Może niedługo naród doczeka się lepszych przedstawicieli i lepszego rządu, który dbać będzie mniej o instytucję wywozowe i bankowe, a więcej o szkołę polską i rozwój edukacji narodowej.

Niech to będzie ostatni krok wstecz.

I. K.

Wyzysk poczty przez P. K. O.

DZIAŁALNOŚĆ POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W R. 1922.

Reklama skuteczna jest dla osób prywatnych, lecz nie dla instytucji publicznych. One reklamują się najlepiej, służąc rzetelnie interesom państwa i społeczeństwa. Tak nie jest z pocztową kasą oszczędności, która reklamuje się na wszelkie możliwe sposoby a jednak niemal bezskutecznie.

Świadczy o tem jej sprawozdanie za r. 1922. Na pierwszej stronie tegoż umieszczono dla reklamy osobistej, gdyż o nią przedewszystkiem chodzi, plagiotoza austrjackiej Kasy oszczędności.

Znana jest w kilku miejscowościach b. Galicji działalność jego jako zarządcy pocztowego. Taką samą jest ona w tej kasie. Znamionuje ją robienie sobie rozgłosu, który się nie udawał ani w Szczakowej, ani Samborze, ani Tarnowie, zdobył natomiast grunt w chaosie polskim.

Od roku 1919 do 1921 pozyskała ta kasa zaledwie 20.937 uczestników dla obrotu czekowego. W r. 1922 przybyło ich tylko 9.478.

Tymczasem b. Austrji liczącej tylko o 2 miljony więcej mieszkańców niż Polska było 250.000, a w Czechach dzisiejszych liczących 14 miljonów mieszkańców jest ich przeszło 70 tysięcy.

Obrót tej Kasy w r. 1922 wynosił 1 bilion 900 miljardów, czyli w ciągu roku kasa obróciła zaledwie nieco więcej jak dwa razy całą ilością banknotów zalewających Polskę w kwocie 798 miljardów. Tymczasem autrjacka kasa obracała miesięcznie przeszło dwa razy całym zapasem pieniędzy Austro-Węgier. Różnica ta wystąp. jeszcze jaskrawiej, gdy się przypomni, że tak Węgry, jak i Bośnia miały własne kasy i operowały tą samą gotówką.

Równie źle przedstawia się obrót oszczędnościowy. Na 28 milionów mieszkańców miała ona do roku 1921 tylko 44.872 uczestników. Z największemi wkładkami wstąpili do niej nasi emigranci amerykańscy. Jak na tem wyszli, wiadomo z głosów prasy. Stracili niemal wrzystko, gdyż wkładki ich złożone w dolarach powinny by dzisiaj wynosić biljony. Toteż w roku 1922 przystąpiło już tylko 8.067 nieświadomych, że dzisiaj oszczędności ich nie warte są ani setnej części tego co włożyli. To co ci wszyscy naiwnie stracili, zyskała P. K. O. i protegowani jej, którym ona cudze dobro rozpożycza.

Mała ilość uczestników tak tu, jak tam dowodzi o braku zaufania do niej. Podczas gdy w autrjackiej kasie przeszło 350.000 uczestników oszczędnościowych posiadało 300 miljonów koron czyli 20 proc. gotówki obrotowej, to w Polsce 52.939 posiada tylko 5.296,273.325 mk. czyli 1·5 proc. gotówki Jest to stosunek zastraszający, jeżeli się zważy, jak wielką jest łatwość obrotu oszczędnościowego zapomocą 2640 urzędów pocztowych.

Potem zestawieniu następuje wywód ekonomiczny mający usprawiedliwić ten smutny stan. Nie powiedziano w nim jednak, że przyczyną małej liczby uczestników obrotu czekowego są niesłychane opóźnienia w rozrachowaniu między nimi. Na tem niedbalstwie zarabia znowu kasa, gdyż obraca na swą korzyść miliardami. Przynosi je czas, który ubiega między wpłatą a uwiadomieniem o niej.

Na wezwanie pism niezależnych podniosła dopiero P. K. O. od 1. stycznia b. r. oprocentowanie oszczędności z 3 na $4\frac{1}{2}$ proc. Można sobie wyobrazić jakie to przynosi zyski jej i cieszącym się jej względami, gdy stopa procentowa od 1000 mk. w stosunku dziennym wynosi dziś 15 proc.

Rozumie się, że w sprawozdaniu niema o tem mowy. Zato są szumne frazesy. Z wymienionych w sprawozdaniu zasad t. zw. pracy w rzeczywistości niema. Wystarczy wspomnieć, że kiedy w b. Austrji każdy uczestnik obrotu czekowego żądał przepisania kwot otrzymanych zapomocą przekazów pocztowych w naszej kasie nie dzieje się to, albowiem skutkiem opóźnień wywoływało to tylko nieporozumienia między wpłacającym a otrzymującym przekaz.

Narzeka to sprawozdanie dalej na funkcjonowanie urzędów pocztowych. Nie mamy zamiaru bronić poczty, gdyż wiadomo ogólnie, że dzięki kierownictwu swemu funkcjonuje haniebnie. A przecież nie kto inny jak właśnie p. Linde zorganizował tę pocztę i jego to ludzie rządzą tą pocztą. Dlatego to, mimo że poczta załatwia największą i najuciążliwszą część obrotu tej kasy niezrobili nic, aby jej czysty dochód dostawał się poczcie. Tak było w Austrji. Toteż poczta nasza również skutkiem tej bezpłatnej pracy dla kasy oszczędności walczy z największym niedostatkiem. Pod pozorem niedomagań pocztowych, kasa wznosi w różnych częściach państwa miliardowymi kosztami osobne budynki dla swych oddziałów.

W Austrji przy obrocie tej kasy tysiąckrotnie przewyższającymi polski wystarczał jeden zakład we Wiedniu i wszystko było załatwiane odwrotną pocztą. Kasa pracowała jednak w sposób na wstępie wyrażony i nie miała w swem łonie urzędników ściganych listami gończymi. Rozumie się, że prowincjonalne oddziały nie usuną złego, lecz sprowadzą jeszcze większe zamieszanie. Oto jednak nikt się nie troszczy.

Tak samo nikt nie zastanowił się nad tem, że kasa w tysięcznych wypadkach pośredniczy

ADAM NECHAY. 2

KAWALER ZŁOTEJ SZPADY.

(Ciąg dalszy)

— Lękam się — zauważył porucznik — że ani on go nie pojmuje, ani nikt z ust jego tego nie usłyszy. Skazani jesteśmy wyłącznie na świadectwo faktów.

Szli czas jakiś w milczeniu. Przerwał je Triarius:

— Właśnie — te fakta. Jest pan w szczęśliwem położeniu, że jako adjutant rotmistrza oglądał pan je z bliska, brał w nich udział, tworzył je. Zazdroszczę panu!

— Co się tyczy tworzenia faktów — odparł porucznik — to muszę się zastrzec przeciw takiej zasłudze. Twórcą nieśmiertelnej kampanji jest jedynie i wyłącznie rotmistrz Smok. My, oficerowie, byliśmy ślepymi pionkami w ręku tego człowieka. On rozkazywał, a nie pytał o radę. Nieustannie łamać musieliśmy się, wykonując jego rozkazy. Ale w końcu — przywykliśmy do owych paradoksów naszego wodza do tego stopnia, że gdyby był powiedział: od dnia dzisiejszego bagnet strzela, a karabin kłuje, — powiedzielibyśmy: rozkaz panie rotmistrzu — i nikt z nas nie ważyłby się wątpić. Żyliśmy w atmosferze, której nie da się określić. Wierzyliśmy, że czarne może być białem, a absurd — dogmatem. Tę psychozę on wytworzył. Pamiętam.... Zresztą dość tych epizodów naopowiadałem panu.

— Ależ owszem — żywo zaoponował Triarius — niechże pan opowie. To wszystko niezmiernie mię zajmuje. Czasu mamy dosyć. Przecież poto umieszczono w szczerem polu ten posępny zakład, aby ludziom zdrowym snu nie zakłócało straszliwe, nocne zawodzenie chorych. Proszę niech pan mówi po drodze.

— Chciałem tylko przypomnieć jeden taki wypadek — zaczął porucznik. — Było to w parę miesięcy po objęciu przez rotmistrza jego oddziału. Zupełnie niezależni od wszelkich dowództw, jako grupa samodzielna, detaszowana — błądziliśmy milami za frontem nieprzyjacielskim. Otoczono nas zewsząd. Noc miała przynieść nieuchronne rozbicie oddziału. Wówczas rotmistrz wezwał nas do siebie celem wydania dyspozycji. Sytuację znaliśmy i choć znaliśmy również naszego rotmistrza, jego pomysł zdumiał nas, przerażił, wprost zbuntował. Bo proszę tylko pomyśleć: jesteśmy w pułapce — w trójkącie rzeki, bagna i potężnych fortyfikacji twierdzy, pod którą zagnaliśmy — rotmistrz wie, poco. Jeśli o wyjściu z matni wogóle można było mówić, to chyba przez przeforsowanie rzeki. Noce były jasne, ale księżyc znikał nad ranem. Należało wówczas, korzystając z pewnej ilości promów, próbować przebić się przez rzekę pod ogniem nieprzyjacielskim — chociażby dla ocalenia części oddziału. Tego zdania byliśmy wszyscy. Tymczasem — wie pan, co zadysponował rotmistrz? Oto tak: przeczekać aż zajdzie księżyc i wówczas z muzyką (która nam stale towarzyszyła) na czele, w szyku marszowym wejść między forty. Było to oczywiste szaleństwo!

No i?

— zaczęliśmy przedstawiać całą beznadziejność, poprostu horendalność planu. Ale rotmistrz wpadł w niepohamowany gniew, powywracał stoły i krzesła i „plan" jego rzecz prosta musiał być przyjęty.

— A jak było z wykonaniem?

— Poszło, jak zwykle. Około północy weszliśmy z muzyką, grającą trjumfalnego marsza między dwa forty, obeszliśmy jeden z nich w pełnej paradzie, w potokach światła księżycowego wyszliśmy z drugiej strony z obrębu twierdzy. Cała ta defilada odbyła się bez strzału. W godzinę później byliśmy głęboko w lasach. A nazajutrz rano, weszliśmy lekko forsując rzekę, do tej samej pułapki, którą szczęśliwie opuściliśmy w nocy.

— Poco?

— Nie wiem. Faktem jest, że nieprzyjaciel cofnął się wówczas w zupełnem zamieszaniu, otwierając nam drogę zarówno przez rzekę jak przez moczary.

Jak jednak pan tłumaczy sobie zachowanie się nieprzyjaciela? Przecież to nie była luźna kupa, ale armja regularna, której ruchami kierował sztab operacyjny, — ludzie osiwiali w teorji wojennej.

(Dok. nast).

w pieniężnym obrocie państwowym zupełnie zbytecznie i że z tego powodu opóźniają się wypłaty państwowe, gdyż kasy skarbowe dopiero przez nią otrzymują pieniądze, które w tej samej miejscowości dla nich wpłacono na pocztach.

Zapomina się też zupełnie, jak szkodliwą rolę odegrała kasa od początku, uniemożliwiając we własnym interesie zagraniczny pocztowy obrót przekazowy. Obrót ten powinna bezwarunkowo prowadzić tylko poczta. Pośrednictwo tej kasy prowadzi do najgorszych konsekwencji. Objawia się to już teraz przy przekazach syndykatu banków przekazowych i innych. Cała ta sprawa jest bezprzykładnym nadużyciem na rzecz kasy i banków a niesłychaną szkodą dla skarbu państwa i poczty jak niemniej dla każdego, kto wysyła pieniądze zagranicę, lub stamtąd je otrzymuje.

Przystępując do bilansu trzeba podnieść, że kasa w r. 1923 przyczyniła się do zniszczenia marki. Ona to dla poklasku już w styczniu chciała się rzucić na przyjmowanie oszczędności w złotych polskich. Jako podkład dla tych wkładek zakupiła pożyczkę i bony złote w r. 1922 za kwotę 14 miljonów złotych polskich. Na wkładki te rzucili się, ci co zorjentowali się w położeniu i włożywszy 8.000 mk. otrzymują dzisiaj po 40.000 mk. Kasa na tem nie straci, lecz skarb państwa, gdyż różnica między wypłatami wyniesie setki miljardów.

Z bilansu widać też, że urzędy pocztowe przy wpłatach spełniają 74 proc. a przy wypłatach 40 proc. czynności tej kasy. Różnice te należy przypisać temu, iż więcej jest wpłacających na prowincji a wypłaty uskutecznia kasa przeważnie sama, w Warszawie.

Fakt ten dowodzi słuszności tego, cośmy poprzednio o stosunku tej kasy do poczty powiedzieli. Wyzyskuje ona ją, podkopuje jej byt ku szkodzie ogółu odciągając dla siebie najważniejsze czynności, podraża ją i jeszcze czyni jej zarzuty. Objaw taki jest możliwy tylko u nas.

W dalszy rozbiór cyfrowego sprawozdania szkoda się zapuszczać, albowiem brak w nim wszelkich szczegółów. Nie wiadomo, komu udzielono kredytów. Można tylko wnosić o tem, sądząc po popierających tę gospodarkę. Tak samo brak przeglądu, ile pieniędzy skarbowych wpłynęło, zanim je skarbowi zwrócono.

To co powiedzieliśmy mogłoby wystarczyć aby otworzyć oczy zaślepionym reklamą. Można jednak zaznaczyć tu, że pierwowzór tej kasy nie reklamował się wcale. Czynili to jego uczestnicy uznając jej pożyteczną działalność rozstrzygającym czynnikiem w bezprzykładnym rozwoju austrjackiej pocztowej kasy oszczędności. Dopóki polska kasa tego nie uczyni, będzie nie pomocą dla obrotu pieniężnego lecz łowcą ryb w mętnej wodzie, a to prędzej czy później musi się źle skończyć.

Może być w interesie ciągnących zyski z gospodarki panującej w kasie, aby ją utrzymać, lecz nie wolno na to zamykać oczu, że gospodarka ta zaprzecza wszelkim zasadom ekonomii i polityki skarbowej a nadewszystko obrotu pieniężnego.

Monteluppi.

Międzynarodowy kongres metapsychiczny w Warszawie.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia.

W środę 29 sierpnia o godz. 10 rano w auli Uniwersytetu Warszawskiego otwarte zostały obrady II kongresu międzynarodowego badań psychicznych. (Pierwszy odbył się w Kopenhadze w 1921 r.) Powitalne przemówienie wygłosił inż. A. Gravier wiceprezes Pol. T-wa badań psychicznych w Warszawie. Następnie witali zjazd: w imieniu Uniwers. Warsz. rektor J. Łukasiewicz, dr. L. Bykowski, jako przedstawiciel min. W. R. i O. P., dr. Radziwiłłowicz, jako delegat min. zdrowia, w imieniu rady miejskiej prezydent Jabłoński; dr. T. Jaroszyński jako delegat Tow. lekarskiego oraz prof. W. Witwicki w imieniu pol. tow. psychologicznego, Po odczytaniu depesz (nadeszły także i z Rosji, od prof. Bechterewa (Piotrogród), i Łazarewa (Moskwa) powołano na prezesa honorowego prof. Ch. Richet'a, na rzeczywistego dra W. Mackenzie (Genova-Włochy) na wice-przewodniczącego prof. W. Witwickiego oraz na sekret. p. C. Vetta (Danja).

Przewodniczący dr. Mackenzie podziękował organizatorom w imieniu gości za serdeczne przyjęcie i, przypomniawszy zasługi J. Ochorowicza na polu metapsychiki, odczytał deklarację, streszczającą cel kongresu: jest nim wyłącznie badanie naukowe wolne od wszelkiej doktryny religijnej lub moralnej.

Na tem zakończono przedpołudniowe obrady. Ogółem przybyło około 40 osób z zagranicy. Z bardziej znanych nazwisk można wymienić: dr. Schreck-Notzinga, autora znanego dzieła „Materialisations phänomene", dr. G. Geley'a i p. R. Sudre z Paryża, p. G. Murphy z Ameryki, dr. W. Mackenzie (Włochy) i w. i.

Popołudniowe obrady objęły sprawozdanie p. C. Vett'a sekretarza generalnego organizacji komitetów narodowych (Kopenhaga) z działalności sekretarjatu za czas od 1921 r. oraz dyskusję nad 8 wnioskami obejmującemi częściowo kwestję terminologiczne, klasyfikację zjawisk metapsychicznych oraz konieczność ustaw prawnych w sprawie widowisk publicznych urządzanych medjami (Schrenck—Notzing).

Poza obradami kongresu mają się odbywać w ściślejszych kółkach doświadczenia nad medjami.

Kongres będzie obradował przez 6 dni. — W pierwszym dniu obrady odbywały się po francusku, a następnie będą się odbywać kolejno w angielskim, niemieckim, i polskim języku. Piąty i szósty dzień będą zarezerwowane dla wniosków, dyskusyj i rezolucyj.

H. S.

Mobilizacja floty włoskiej.

Rzym. (AW). Według ostatnich informacji we włoskim ministerstwie wojny prowadzi się gorączkowe prace w związku z krokami rządu. Jak donoszą z Neapolu i Tarentu zmobilizowano całą flotę włoską, rząd wydał ostry zakaz zamieszczania jakichkolwiek informacji o ruchach wojsk.

KOMUNIKACJA OKRĘTOWA Z GRECJĄ PRZERWANA.

Rzym. (PAT). Władze włoskie w Brindizi zatrzymały statek grecki „Artemisa". „Courriere di Italia" donosi, że rząd włoski przerwał komunikację okrętową z Grecją. Ten sam dziennik podaje, że statek „Adria", należący do lloyda tryjesteńskiego, idący z Wenecji do Konstantynopola, otrzymał rozkaz udania się wprost do Konstantynopola, bez zatrzymywania się w portach greckich.

DZIENNIKARZE GRECCY MUSZĄ OPUŚCIĆ WŁOCHY.

Rzym. (PAT). Jak donosi „Tribuna" 3 korespondenci dzienników greckich zostali wezwani do opuszczenia Włoch.

OPINJA ANGLJI O ULTIMATUM WŁOSKIEM.

Londyn. (PAT). W kołach angielskich uważają, że żądania włoskie wystosowane z powodu zamordowania misji włoskiej do rządu greckiego są zbyt porywcze i surowe.

Złe rządy nie znoszą wolności prasy.

NIEBYWAŁY ZAMACH NA WOLNOŚĆ DRUKU W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj zdarzył się fakt, który w świecie politycznym i dziennikarskim wywołał ogromne wrażenie i oburzenie. Oto **redaktor „Głosu opozycji"**, dawnego, zawieszonego przez rząd „Głosu", znanego z tego, że piętnuje nadużycia Brylów i Hamerlingów i krytykuje bezwzględnie metody rządów Witosa i Kiernika, p. **Wojciech Stpiczyński, otrzymał od sędziego śledczego wezwanie jawienia się w poniedziałek i przyniesienia z sobą dwudziestopięciomiljonowej kaucji.** Na zapytanie p. Stpiczyńskiego, co się stanie, jeśli kaucji nie przyniesie, odpowiedział sędzia, że w takim razie **zostanie aresztowany.**

Według opinji prawników, postępowanie takie niezgodne jest z zasadami prawa i praktykami przyjętemi w całym cywilizowanym świecie a stosowane było jedynie w starej carskiej Rosji. Chodzi tu ni mniej ni więcej jak tylko o **sterroryzowanie niezależnej prasy**, zakneblowanie jej ust i **zrujnowanie jej finansowo,** jak za rosyjskich czasów. Red. Stpiczyński, aby nie stwarzać zgubnego dla wolności prasy procederu, **kaucji nie złoży. W sprawie tej zajma stanowisko przedstawiciele stronnictw politycznych i partji.**

P. Stpiczyński ostatnio atakował ostro ministrów Szeptyckiego i Kiernika. Oświetlił również wyczerpująco i niezbicie działalność luminarza piastowego, senatora z Honolulu p. Hamerlinga i literata endeckiego p. Ligockiego.

Strach czy obłuda?

P. WITOS BŁAGA N. P. R. O RATUNEK PRZECIW ENDEKOM.

Warszawa. (Tel. wł.). P. **Witos**, który niedawno konferował dłuższy czas z p. Wachowiakiem, **błagał N. P. R. o wstąpienie do rządu,** by stworzyć **wspólny front przeciw endekom,** którzy go inaczej zjedzą.

P. Wachowiak ma wprawdzie apetyt na tekę, ale **znaczna większość stronnictwa jest bezwzględnie przeciwna łączeniu się z endekami.** Nawet w siedzibie p. Wachowiaka, w Poznaniu, na zebraniu delegatów N. P. R., dziewięć dziesiątych głosów oświadczyła się za polityką lewicy N. P. R., której przywódcą jest pos. Popiel.

Lud Królestwa nie chce słyszeć o Piastowcach.

Warszawa. (Tel. wł.). Piastowcy urządzili w Łowiczu zebranie „mężów zaufania" za ściśle kontrolowanemi zebraniami. Włościanie, dowiedziawszy się o zebraniu, które było bardzo nieliczne, chcieli w niem wziąć udział, a gdy ich nie dopuszczono, przybrali groźną postawę, tak, że tylko interwencja policji umożliwiła zakończenie witosowego konwentyklu.

WPŁACANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa. (PAT.) W związku z wchodzącą już w życie ustawą o podatku majątkowym, ministerstwo skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że najprzystępniejszą i najdogodniejszą formą wpłaty, którą ministerstwo skarbu jak ze względów technicznych jak i w interesie płatników usilnie zaleca, jest wpłacanie tego podatku zapomocą specjalnych blankietów nadawczych PKO., które ministerstwo skarbu umyślnie na cel powyższy dla płatników sporządziło.

Połączenie ruchu ludowego bliskie.

14. WRZEŚNIA ZEBRANIE KLUBU PARLAMENTARNEGO PSL. I WYZWOLENIA.

Warszawa. (Tel. wł.). 14 września odbędzie się zebranie klubu parlamentarnego PSL. i prowizorycznej Rady naczelnej, oraz klubów sejmowego i senatorskiego, oraz Rady naczelnej Wyzwolenia. Główny punkt porządku dziennego obu tych zebrań stanowi sprawa połączenia się obu tych stronnictw w jedną partję.

Albo ojczyźnie albo tow. akcyjnym.

Jak walczyć z korupcją? — Kto pierwszy?

(B) W ostatnich dniach pojawiło się rozporządzenie rządu (przepraszam za niespodziankę) węgierskiego, **zakazujące funkcjonarjuszom państwowym**, zaczynając od **ministrów, należenia do rad nadzorczych i dyrekcji towarzystw akcyjnych.** — Funkcjonarjusze państwowi, należący do rad i dyrekcji, mają wystąpić najdalej do 15 września.

Gdyby podobne rozporządzenie pojawiło się u nas, wówczas setki kandydatów parlamentarnych i pozaparlamentarnych przestałoby się palić do tek i wysokich posad. Gdyby do tego podobny kaganiec nałożyli na siebie pp. posłowie i senatorowie — Polska w przeciągu krótkiego czasu stałaby się rajem na ziemi. W geszefciarko-akcyjnym korytku karmią się setki patentowanych i niepatentowanych patrjotów, szereg długi ministrów, szefów, posłów, senatorów, parlamentarzystów, a nawet profesorów. **Niech jakiś dobroczyńca ręka usunie ten żłóbek, a zasłuży sobie na miano zbawiciela Polski.**

Kto jeszcze uczciwy, nieskorumpowany, kochający bezinteresownie ojczyznę niech przeprowadzi tą świętą myśl w życie. Nie można służyć dwom bogom odrazu, **albo służba dla ojczyzny, albo dla towarzystw akcyjnych.**

Z apelem tym zwrócić się należy przedewszystkiem do tych, którzy reprezentują „większość narodową". Przecież u nas były wypadki, że dyrektorowie rządowych banków byli nawet ministrami. Panowie patrjoci macie wspaniałe pole do popisu. Kto z was da pierwszy przykład?

Minister Głąbiński o numerus clausus.

Warszawa. (PA.) „Rzeczpospolita" donosi: P. min. wyznań rel. i ośw. publ. Głąbiński w wywiadzie z przedstawicielem „Rzeczpospolitej" oświadczył w sprawie kodyfikacji ustaw szkolnych i numerus clausus m. i. co następuje: Ustawodawstwo szkolne jest ubogie i pod wielu względami niewystarczające. Składa się na nie zaledwie kilka ustaw zasadniczych. Dotkliwie daje się odczuwać, brak ustaw o organizacji władz szkolnych, i organizawaniu samorządów szkolnych, dalej ustawy o wychowaniu przedszkolnem, o oświacie pozaszkolnej, — ustaw o szkołach powszechnych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Nie ma wreszcie pragmatyki nauczycielskiej. Ministerstwo wyzn. i ośw. publ. ma przygotowany projekt pragmatyki dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących. Przygotowuje się projekt ustawy o szkołach średnich ogólnokształcących.

Co do ustawy o szkołach powszechnych, to nie może ona być jeszcze opracowana. Na najbliższą sesję sejmową przygotowanych będzie kilka projektów ustawowych.

Co do numerus clausus, to ten istnieje prawnie na podstawie ustawy z dnia 13 lipca 1920, r. o szkołach akademickich, mianowicie na zasadzie art. 86 ustawy. Rada wydziałowa Uniwersytetu, ma prawo ograniczenia liczby przyjmowanych studentów, za zgodą min. wyzn. rel. i ośw. publ. Wobec z jednej strony ogromnego napływu studentów do uniwersytetów i z drugiej strony wobec szczupłości miejsc w pracowniach Rady wydziałów muszą z konieczności ograniczyć liczbę słuchaczów, przyjmując jedynie tyle, ile dany wydział pomieścić może. Niezależnie od projektowanej ustawy, która w komisji oświatowej została uchwalona większością głosów, zawiadomiłem rektoraty wszystkich uniwersytetów, że zgadzam się na wprowadzenie przez Rady wydziałowe Numerus clausus w myśl ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. Rady wydziałowe mają swobodę wprowadzenia ograniczeń wedle istotnej potrzeby i swego uznania.

Wojenna mowa litewskiego premiera.

»Stolica Litwy Wilno nie jest jeszcze oswobodzone«.

Kowel. (PAT.) Na otwarciu kowieńskiej wystawy rolniczej — prezydent ministrów Galwanauskas wygłosił wielką mowę polityczną, która w skróceniu brzmi jak następuje: Dla utrwalenia niepodległości Litwy, należy postarać się o dobry aparat administracyjny. Co się tyczy kwestji mejszości narodowych na Litwie, to powinne one otrzymać prawa samorządowe. Polityka zagraniczna Litwy powinna kroczyć drogami pokojowymi. — Litwa będzie zawsze popierała te państwa, które będą dążyć do utrzymania pokoju. Mówiąc o otwarciu wystawy zaznaczył premier, że na tej wystawie nie są reprezentowane wszystkie ziemie litewskie, a mianowicie Wileńszczyzna. Na wystawie w ubiegłym roku — mówił premier — wspominałem o konieczności posiadania własnego portu. W roku bieżącym sprawa przedstawia się lepiej, Litwa otrzymała port dzięki odporności tych, którzy sami zrzucili z siebie jarzmo niewoli. — Sprawa Kłajpedy w rzeczywistości jest już rozwiązana, port kłajpedzki znajduje się faktycznie w ręku litewskim, lecz z niektórymi ważnemi państwami Litwa nie doszła jeszcze do porozumienia w sprawie Kłajpedy. Wobec tego Litwa powinna się bronić przeciw projektom, które państwa te przedstawiają. **Litwa uczyni wszystko, aby obronić się od zamachu na jej niepodległość.** Wreszcie zaznacza Galwanauskas: należy pamiętać o tem, że **stolica Litwy Wilno dotąd nie jest jeszcze oswobodzona.** Prasa litewska uzupełnia tę mowę tem, że jest ona formalnym odrzuceniem francuskiego projektu statutu Kłajpedy. Ustęp w sprawie mniejszości narodowych został wywołany faktem, że na terenie Ligi narodów rozważana jest obecnie sprawa mniejszości narodowych.

Niemcy wchodzą na drogę pokojową.

RADA MINISTRÓW O ZANIECHANIU BIERNEGO OPORU.

Berlin. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem **omawiano sprawę stopniowego zaniechania biernego oporu na terenie okupowanym,** oraz kwestję ewentualnego powrotu do Niemiec b. następcy tronu.

Sprawy wojskowe.

WYWŁASZCZENIE P. GOETZ-OKOCIMSKIEGO.

Warszawa. (Telef.). W ciągu dni ostatnich obradowała w Warszawie po raz ostatni w obecnym składzie Główna Komisja Ziemska. Komisja załatwiła około 150 drobnych spraw, przedłożonych przez Min. Reform Rolnych. Znaczną ich część stanowiły przewłaszczenia w województwach: pomorskiem i poznańskiem. Z ważniejszych znajdowała się na wokandzie sprawa wywlaszczenia dóbr Jana Goetza Okocimskiego, położonych w powiatach tarnobrzeskim i niżańskim. Odnośne wnioski wywłaszczeniowe zgłosił urząd ziemski w Przemyślu. Ze względu jednak na to, że Goetz Okocimski posiada duży kompleks majątków w powiecie brzeskim i co do nich zgłosić ma wniosek wywłaszczeniowy okręgowy urząd ziemski w Krakowie, przeto Główna Komisja Ziemska wniosku urzędu przemyskiego nie załatwiła, odkładając do wspólnego rozpatrzenia z wnioskiem krakowskim.

NIEDOSZŁA POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.

Warszawa, (telef.) „Kurjer Poranny" donosi: „W sprawie niedoszłej pożyczki amerykańskiej dla Polski otrzymujemy informacje, iż preliminarz tej pożyczki w sumie 100 miljonów dolarów był przygotowany i już podpisany przez pp. ministra Kucharskiego i senatora piastowego Joecha Hammerlinga. Poseł nasz w Paryżu p. Zamoyski, nazwiska swego nie zdążył jeszcze, inni powiadają — nie chciał położyć. Pożyczka dla Polski bardzo ciężka, uwarunkowana uiszczeniem z góry procentu, spłatą w ciągu paru lat i gwarancjami rzeczowemi. Balastem tym rząd ósemkowo-piastowy obarczyłby niewątpliwie państwo, gdyby... nie ostrzeżenie oficjalne nadesłane z Waszyngtonu, że podpis p. Hammerlinga ze względu na przeszłość amerykańską tego męża stanu nie nadaje się do tak poważnych dokumentów pieniężnych, jak preliminarz pożyczkowy.

W ten sposób dzięki senatorowi Hammerlingowi pożyczka nie została sfinansowana. Sen. Hammerling oddał państwu usługę.

POPŁOCH W JUGOSŁAWJI.

Warszawa. (Telef.) W Belgradzie wiadomości o akcji włoskiej przeciwko Grecji wywołały piorunujące wrażenie. Żaden z dzienników serbskich nie przypuszcza, aby wystąpienie Włoch skierowane było wyłącznie przeciwko Grecji. Dzienniki zaznaczają, że Serbja w żadnym razie nie może pozwolić na zdruzgotanie Grecji przez Włochy, co oznaczałoby koniec istnienia Jugosławji. Półoficjalna „Polityka" oświadcza, że, jeżeli celem wystąpienia, które przewyższa nawet notę austrjacką wysłaną po zamachu w Sarajewie, jest wypróbowaniem wytrzymałości naszych nerwów to odnośne czynniki będą musiały się przekonać, że wytrzymałość ta posiada jednak pewne granice".

PROTEST POWSTAŃCÓW MAROKKAŃSKICH.

Londyn. (PAT). Abdul Kerim, przywódca powstańców marokkańskich, zaprotestował przed rządem Angory przeciw używaniu przez wojska hiszpańskie gazów trujących i pocisków wypełnionych trującymi gazami.

PONOWNE ROZRUCHY W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT). Jak donosi „Voss. Ztg." z Drezna, w Plauen doszło ponownie do starcia między bezrobotnymi, a policją. Czterech policjantów ciężko ranionych.

Wiadomości telegraficzne.

Ambasador francuski przy Watykanie Jonnart opuszcza swe stanowisko. Następca jego dotąd nie został zamianowany. (PAT).

26 sesja **Rady Ligi Nar.** W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem Ishiego otwarta została (Pat.)

Konwencja handlowa francusko-czeska wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. (PAT.)

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Izabeli i Idziego; gr. kat. Andreja. Jutro rz. kat. G. 15 po Św., Justa; gr. kat. N. 14 po S. H. 5. — Wschód słońca 4·42, zachód 6 09.

TEATR WIELKI.

Sobota „Hiszpańska mucha". 50 prc. zniżki.
Niedziela „Madame Pompadour", operetka.
Poniedziałek i wtorek „Madame Pompadour".
Środa z powodu uroczystości otwarcia Targów wsch. „Straszny dwór".

TEATR MAŁY.

Sobota i niedziela „Musisz być moją", farsa.
Poniedziałek, wtorek, środa „Głupi Jakób", komedja Rittnera (występ Sosnowskiego).

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

— **Wpisy do gimnazjum Dr. Adeli-Karp-Fuchsowej,** (z prawem publiczności) klas żeńsk. I—VIII i męsk. I—III, oraz koedukacyjnej szkoły powszechnej odbędą się w dniach 31/8 i 1/9 od 10—12 i 4—6. Egzamina wstępne i poprawcze 4. września.

We Lwowie.

— **„Ulgi" dla prasy polskiej.** Dyrekcja Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.) nadesłała nam komunikat następujący:

Do Szanownej Redakcji „Kurjera Lwowskiego". Dyrekcja PAT. zawiadamia niniejszem, że począwszy od dnia 1. września 1923 r. należność abonamentowa za depesze polityczne i handlowe podwyższoną zostaje o 100 proc. Równocześnie komunikujemy, że od września r. b. zastosujemy przy obliczaniu abonamentu wskaźnik ustalony przez Główny Urząd Statystyczny. Prosimy o udzielenie piśmiennej odpowiedzi, czy Sz. Redakcja zgadza się na powyższe warunki. — Dyrektor: w z. A. Grott.

Jest to znowu niespodziane obciążenie prasy polskiej i to w chwili, kiedy prasa ta przechodzi przesilenie katastrofalne. Zrozumielibyśmy jeszcze było, gdyby PAT podnosiła cenę abonamentu w miarę podwyżki taryfy telegraficzno-telefonicznej — chociaż opłata za telefon dostaje się z jednej do drugiej kieszeni rządowej. Co jednak ma znaczyć, że PAT od 1. bm. przy obliczaniu abonamentu zastosuje wskaźnik ustalony przez główny urząd statystyczny? A więc prasa polska, opływająca widocznie podług PAT w wielkie dostatki, płacić będzie musiała podwójny haracz, a to opłaty podług podwyższania taryfy telegr.-telefonicznej i oprócz tego nadzwyczajne opłaty. Wyniesie to wprost sumy horendalne. Takich praktyk nie stosowała dotychczas żadna agencja rządowa. Tak wyglądają ulgi dla prasy polskiej. Na komunikacie nie ma podpisu p. Góreckiego, dyrektora PAT. Podpisał komunikat w zastępstwie p. W. Grott. Czy p. Górecki nie chciał podpisać takiego komunikatu, czy też został już usunięty?

— **Uroczystość jubileuszowa z okazji 25-let jego istnienia „Koła Młynarzy"** w Małopolsce, odbędzie się dnia 8. i 9. września b. r. z następującym porządkiem:

Sobota 8. o godz. 3-ciej popoł. spotkanie przed Targami Wschodniemi i wspólne zwiedzenie Targów.

Niedziela 9. o godz. 8.30 rano zbiórka obok sztandaru „Koła Młynarzy" przed kościołem Archikatedralnym. 10-ta rano. Uroczyste Zebranie Jubileuszowe w salach Strzelnicy miejskiej, Lwów, ul. Kurkowa l. 23. 11-ta rano. Uroczyste Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Koła Młynarzy" i wspólny obiad w salach Strzelnicy miejskiej.

— **Czy Lwów otrzyma na wrzesień większy przydział cukru?** Prezydjum m. Krakowa zwróciło się do nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny w Warszawie z prośbą o zwiększenie miesięcznych kontygentów cukru dla miasta z 10 wagonów na 11 wagonów. Nadzwyczajny komisarz przychylił się do prośby magistratu krakowskiego i zarządził zwiększenie dostawy cukru dla Krakowa na wrzesień o 10 tys. kilogramów.

Czy prezydjum m. Lwowa poczyniło starania o zwiększony przydział cukru?

— **Komisje społeczne do walki z drożyzną.** Ministerstwo spraw wewn. powzięło inicjatywę powołania do życia komisji społecznych do walki z drożyzną, które powstać mają na całym obszarze Rzpltej. Wojewodowie otrzymali polecenie, aby na terenie swych województw akcję tę zorganizowali.

— **Dodatek dla urzędników państwowych.** Rada ministrów w najbliższych dniach zająć ma się sprawą wypłacania urzędnikom państwowym dodatku drożyźnianego, ustalonego przez komisję statystyczną. — Drożyzna u nas we Lwowie wzmaga się z dniem każdym i więcej, aniżeli obliczyła komisja statystyczna.

— **Z katry żałobnej.** We Lwowie zmarł nagle w 60 r. życia adwokat i syndyk m. Lwowa dr. August Ploder, znany w szerokich kołach naszego miasta i cieszący się powszechną sympatją. Pogrzeb dziś o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Chopina 5.

— **Banknoty po 250000 mk.** pojawiły się już wczoraj we Lwowie. Podobne są do banknotów po 10 i po 50 tys. Jeden ze sklepów przy ul. Mikołaja wystawił szary banknot za oknem jako senzację.

— **Z Teatru.** „Hiszpańska Mucha" z 50% zniżką. Raz tylko tj. w sobotę pójdzie ta farsa w Teatrze Wielkim. W obsadzie dyr. Czarnowski, Tatrzański, Sieniawska, Ladosiówna, Poleska. Rygier, Tartakiewicz, Dębowicz, Hierowski, Czaki i in.

„Głupi Jakób". Komedja Rittnera, wchodzi w poniedziałek na repertuar Teatru Małego. P. Sosnowski gra w tej sztuce postać szambelana, Sztukę reżyseruje p. Sosnowski. „Głupi Jakób" grany będzie tylko kilka razy.

— **Magistrat wyjaśnia.** Z prezydjum miasta otrzymaliśmy nast. pismo w sprawie odwlekanego przez Radę miejską statutu emerytalnego dla pracowników gminy m. Lwowa.

Prezydent miasta zaznaczył niejednokrotnie i dobitnie wobec sług i robotników miejskich, że jest zwolennikiem ubezpieczenia na starość każdego pracującego człowieka. By jednakże ubezpieczenie to ująć w należyte formy, trzeba dłuższego czasu do ujęcia odnośnych postanowień w formy prawne.

Prace przygotowawcze i studja prowadzono szereg miesięcy i obecnie pracownicy miej. Zakładów elektrycznych, którzy stanowią przegniatającą wielkość pracowników gminnych — obrali miesiące letnie do definitywnego załatwienia tak ważnej dla gminy m. Lwowa, sprawy.

W miesiącu lipcu i sierpniu 1923, referent sprawy bawił na urlopie — nie było także kompletu, Prezydjum, ani posiedzeń Rady miejsk. Załatwienie tej sprawy z pominięciem Rady miejs. która czynności swoje rozpocznie dopiero w miesiącu wrześniu br. pozbawiłoby jej członków prawa wypowiedzenia się. — Sprawy tej niespuszcza Prezydjum miasta z oka i przeprowadzi ją najbliższym czasie. J. Neuman.

— (t) **Eksplozja na torze kolej.** Na przestrzeni linji kolej. Gródek Jagiell. — Rodatycze nastąpił dnia 30. ub. m. o godz. 10 przedpołudniem wybuch, który zniszczył szyby do 30 cm. długości. Władze polic. rozpoczęły energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców owej eksplozji.

— (t) **Smutny koniec zabawy.** W szynku Agida przy ul. Żółkiewskiej, bawili się Natan Breit z Nachmanem Freimanem, przyczem zabawa szła na koszt tego ostatniego. Kiedy jednak Freiman dość miał już płacenia i nie chciał „postawić" kolejki piwa Breit chwycił za butelkę i rozbił mu nią czoło. Poranioną głowę opatrzyło ofiarze „temperamentu" towarzysza pogotowie rat.

— (t) **Włamanie.** Do mieszkania Włodzimierza Czecha, przy ul. Żółkiewskiej l. 113, włamali się podczas jego nieobecności złodzieje i skradli mu garderobę i bieliznę, wartości 3 miljony marek.o

— (t) **Potrącenia.** Wóz z cegielni Nachta, jadący w szybkiem tempie przez Rynek, potrącił 15-letniego Rubina Welta, przyczem odniósł on liczne kontuzje na ręce i szyi.

Podobnie na pl. Gołuchowskich została potrącona Anna Czyh, a upadając poraniła twarz.

Z całej Polski.

— **Prez. Wojciechowski** wyjeżdża w nadchodzącą niedzielę do Lublina. W połowie września prezydent wyjeżdża na Huculszczyznę. — W związku z tym wyjazdem zawezwany został do Warszawy wojewoda stanisławowski, Jurystowski. (AW).

— **Nowy system sprzedaży cukru.** Z Warszawy donoszą: Począwszy od 1. września r. b. we wszystkich miejskich sklepach żywnościowych cukier sprzedawany będzie tylko tym osobom, które przedstawią urzędowy dowód osobisty z fotografją(!!).

— **Bankructwo firmy amerykańskiej.** Warszawska „Gazeta Poranna" na podstawie raportów rządu polskiego w Ameryce do min. spraw zagr. donosi, że firma bankowa „Knauth-Nacher i Kühne w N. Jorku, przyjmująca w szeregu wypadków z pominięciem placówek konsularnych polskich zastępstwo spadkobierców, zamieszkałych w Polsce i podejmująca za nich należne im po osobach zmarłych sumy — ogłosiła swą niewypłacalność.

Ze świata.

— **Strajk lotników.** Na linjach lotniczych, należących do T-wa francusko-rumuńskiego, wybuchł strajk pilotów, który pociągnął za sobą wstrzymanie komunikacji na tych linjach.

— **Metrop. Jewdokim** mianowany został przez synod zarządcą wszystkimi cerkwiami prawosławnymi zagranicą.

— **Niezwykle silna burza** szalała wczoraj nad Francją. Jeden z parowców frachtowych wzywał radiotelegraficznie natychmiastowej pomocy. Okręty angielskie, które pospieszyły mu z pomocą, nie zdołały odszukać parowca.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wystawa w muzeum Lubomirskich.** Z okazji Targów Wschodnich we Lwowie otwiera zarząd muzeum Lubomirskich z dniem 1. września XI z rzędu wystawę p. t. Polska gospodarcza w obrazach. Wystawa, na którą złożyły się wyłącznie bogate zbiory Bibljoteki Pawlikowskich zawiera ryciny przedstawiające gospodarcze bogactwa Polski, jakoto kopalnie soli w Wieliczce, ołowiu i srebra, marmurów, fabryki żelaza, cukru tytoniu i tekstyljów, młyny i spichrze zbożowe, wreszcie miasta handlowe Berdyczów, Kuty, Gdańsk a w szczególności przedstawienia kontraktów i jarmarków we Lwowie, Mińsku, Kijowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

Komunikaty.

Podwyższenie dodatków drożyźnianych do świadczeń Zakładu Pensyjnego. Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12. lipca 1923, Dz. Ust. Nr. Rz. P. Nr. 72, zostały ponownie podwyższone dodatki drożyźniane do rent inwalidzkich, wdowich i sierocych w dziale ustawowym ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych od 1. lipca 1923.

Świadczenia łącznie z dodatkiem drożyźnianym wynoszą zależnie od czasu trwania ubezpieczenia i jego wysokości od minimum 200.000 mkp. do 1,500,000 mk. miesięcznie.

W dziale dobrowolnym nastąpiło również od 1. lipca 1923 uchwałą Rady Nadzorczej dalsze podwyższenie dodatków drożyźnianych do wysokości najmniej 2.000-krotnej statutowej renty.

Projekt ustawy o pracy w dniach świątecznych.

Dnia 29. sierpnia odbyła się w Lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej konferencja pod przewod. B. Lewickiego, na której omawiano ostatni projekt ustawy o pracy w dniach święte-

cznych. W dyskusji wszyscy zgodnie oświadczyli się w duchu opinji przesłanej w swoim czasie przez Izbę ministerstwu pracy i opieki społecznej odnośnie do poprzedniego projektu ustawy opracowanego w tym przedmiocie. I tak ankieta wypowiedziała się za redukcją ustawowych dni świątecznych z projektowanych 13 do dni 8., nadto za skreśleniem wszelkich postanowień dotyczących unormowania kwestji dni świątecznych na obszarach w których ludność rzymsko katolicka nie stanowi większości. W końcu też zgłoszono szereg poprawek do poszczególnych artykułów, które Izba uwzględni przy wystosowaniu opinji do miarodajnych czynników.

Czas pracy w handlu.

Na tej samej konferencji była też omawianą sprawa ewentualnej zmiany obwieszczenia magistratu miasta Lwowa z dn. 23. maja br. o czasie pracy w hadlu. Mianowicie na ręce prezydjum Izby wpłynęło pismo, w którem wyrażono życzenie, by sklepy niespożywcze były w porze jesiennej i zimowej trzymane otworem jak dotychczas t. j. od 8-mej rano do 6-tej wieczorem.

Po przedstawieniu sprawy przez st. ref. Izby dr. Wachtla wszystkie organizacje reprezentowane na konferencji oświadczyły się zgodnie, że w interesie ludności i kupiectwa leży by sklepu niespożywcze od 1. września począwszy, otwierane były o godz. 9 a zamykanie o 7, wobec czego nie zachodzi też potrzeba przedstawiania magistratowi wniosków na zmianę obowiązującego obwieszczenia.

Na krawędzi dnia.

AMERYKAŃSKI DZIENNIK.

Na 12 m² któregokolwiek dziennika amerykańskiego można znaleźć wszystko od historji muchy na dolnej fasadzie 30-piętrowego budynku począwszy, do nudnego elaboratu o pracy Ligi Narodów (wyciętego zresztą z pism europejskich) wyczuć można wszystko od deflorującego gwizdu syreny okrętowej, do naiwnego szeptu o cnocie niewieściej upajanej w barze portowym „munszajnówką".

Niema w nim natomiast artykułu wstępnego, nawet wyciętego, i harmonji układu, treści, spokoju, czy też hałasu.

Z czarnych prostokątów ilustracji i 7-mio szpaltowych tytułów wylatują z krzykiem 2-letniego ssawca mlecznego takie „kawałki":

„Fale wracają i miłość również".

„Harding spoczął na cmentarzu w Marion, O."

— Tatusiu, co robią w ratuszu?

— Głupstwa i długi, moje dziecko.

Monarchiści planują zamach stanu.

Stenografistka wtedy czuje się dobrze w biurze swego „bossa", gdy wie o tem, że jego żona na wakacjach przebywa.

Fabrykujemy nogi, ręce, pasy i gumowe pończochy. (Made to order). 25 lat doświadczenia. A. Diadul & Sons 1562 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. Phone Humboldt 1480.

Wędrówka murzynów na wschód!!

O tak! gorąca była
Noc letnia nieprzespana,
Lecz dobry mąż nic nie wie,
Przyjechał bowiem zrana!

Polska i Kłajpeda.

Uprzejmość kosztuje tyleż, co i arogancja, a jest o wiele przyjemniejszą.

Nie znajdziesz takiej dziewczyny, która nie umiałaby kilku akordów weselnego marsza.

Logan Squares vs. Normals at Logan Square; Pyotts vs. St. Michael at Pyott park; Hammond vs. I. P. C. at Hammond; American Giants vs. Cuban Stars at Schorling park.

Ludzie zapełniają codziennie dr. Ross w 10 prywatnych pokojach.

Lasek Belleau świątyni Ameryki chramem.

Murowany budynek 2 po 6 pokoi, twarde wykończenie, ogrzewane gorącą wodą, lota obok, pn. 5125 So. Loomis st. Zgłosić się pn. 5120 S. Ashland ave.

Dziennik amerykański nie zna również t. z. wstydu, opisując starannie genitalja ludzkie, barwę zdrowego moczu etc.

W tej afoniczności i tumulcie bije jednak życie, „bussines" słuchany przez nas z otwartą — jamą ustną. — Bo my jesteśmy zrównoważeni. **ek-i.**

Przed III. Targami wschod.

UDZIAŁ ZAGRANICY W III. TARGACH WSCH.

Ogólny odsetek zagranicznych firm wzrósł w stosunku do roku poprzedniego z 13 proc. na 20 proc. W r. ub. na pierwszem miejscu znajdowała się Austrja, która dziś ustąpiła pierwszeństwa Francji.

Trzecie miejsce przy 80 proc. wzroście zatrzymał nadal Gdańsk, na czwartem znajdują się Niemcy, które pięciokrotnie podwyższyły liczbę wystawców, na piątem Anglja przy trzykrotnem wzroście, następnie Czechy, Rumunja, Ameryka, Szwecja, Jugosławja, Holandja itd.

Wedle raportu biura transportowego Targów Wschodnich do dnia 30. bm. przybyło do Lwowa 110 wagonów z eksponatami, z tego 95 z kraju, 15 z zagranicy o wadze przeszło 1200 ton.

Czas odnowić przedpłatę!

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 31. sierpnia.

+ **Giełda zbożowa** licznie odwiedzana. Ogólny obrót 165 ton. Podaż ohfita, w szczególności w owsie, popyt bardzo słaby. Transakcje przeważnie w życie i jęczmieniu. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie słabe.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Pszenica krajowa ex 1923 r. 670.000—690.000. Żyto małopolskie ex 1923 r. 360.000. Jęczmień małopolski, browarniany przemysłowy 340.000—350.000.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Sytuacja na targu papierów dywidendowych w dalszym ciągu niezdeklarowana. Z powodu braku gotówki znaczne sprzedaże realizacyjne, przy niewielkim popycie. Akcje niekotowane słabe. Popyt mały. Waluty zniżkowe. Transakcje nieliczne. — Tendencja w akjach chwiejna, w walutach zniżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Browary 1750, Ćmielów nicef. 175, Gafota 40, Krakus 140, Niemojowski 185, nieef. 130, Nafta 125, nieef. 100, P. T. B. 75, Rakszawa 550, Siersza elek. 80, Siersza górn. 1275, Tohan 82, Hipoteczny 140, Pokred 27, Przemysłowy 92, nieef. 80, Z. B. K. 49, nieef. 40, Zarobkowy 590, Cegielski 170, Parowozy 137, nieef. 120, Ziel. 1975, Chodor. 1260, Ojkos 750, Tesp. 1450.

OBROTY W WALUTACH.

Zurych 46500, Wiedeń 3'68, K. a. 3'90, Praga 7300, Paryż 14200, N. Jork 259, Dolary 259, Medjolan 11250.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 122, Bruger 870, Chybie 1675, Columbia 19 i pół, Gazociągi 70, Foresta 180, Len w Krośnie 365, Machleid 95, Olkusz 140, Roilindustria 35, Schön 16,000.000, 15 i pół, Węglówki 7000 nieef. 5500, Czechowice 56, Elektr. n. S. 39, Gazolina 260, Lesienice 210, Nitrat 67, Star 90, Gazy 5400, Jaworzno 3350,

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Pharma 250000, Zieleniewski 2600000, Cegielski 170000 Górka 3,100.000, Siersza górn. 1 450.000 Tepege 650.000, Chodorów 1,450.000, Ćmielów 280 tysięcy.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Chodorów 1,325.000, Częstocice 5,600,000, — Cegielski 165000 Lilpop Rau 200.000, Zakł. Ostrowieckie 2,400.000, Rohn i Zieliński 230.000, Starachowice 1,300.000, Zieleniewski 2,050.000, Żyrardów 63,000.000, Ćmielów 230.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	31 sierpnia	B) Akc. przem.	31 sierpnia
Akc. Związk.	38000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 760000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 140000
Hipot. akc.	T 140000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	85000
Małopolski	98000	Pocisk	160000
Powszechny	T 27000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 93000	Pol. Nafta	T 130000
Ziemski kred.	T 47000	Pol. Tow. Bud.	T 85000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 82000
Browar Lwow.	1750000	Rakszawa	T 560000
Chodorów	1275000	Siersza el.	T 80000
Karpalit	140000	Gór. Siersza	T 1270000
Ćmielów	T 225000	Tepege	440000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1450000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 2000000
Gafota ex.	T 40000	Żegluga pol.	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 207	Lwów — dnia 31 sierpnia 1923		Warszawa dnia 31 sierpnia	Kraków dnia 31 VIII.	Zurych dnia 31 VIII.	Berlin dnia 29 VIII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·23	00·00
1 funt. ang.	0000000—0000000	0090000—0000000	1123500—1143500	0000000-0000000	25·20	33915000·00
100 frs. fran.	13600—14300	136000—143000	1410000—1440000	000000—000000	31·15	433900·00
100 fr. szwaj.	470000—480000	465000—475000	4460000—4550000	440000—470000	100·00	1356600·00
100 frc. belg.	0000—0000	00000—00000	1160000—1180000	522300—622000	25·00	350100·00
100 K czesk.	70000—75000	70000—75000	734000—734000	70000—80000	16·30	164587·00
100 K węg.	0000—0000	0000—0000	—·—	000—000	—·03	319·20
100 K austr.	370—380	360—370	348—354	340—370	—·0078	10573·00
100 M niem.	000—000	000—000	00195—00215	003—005	0·0000·45	100·00
1 Dolar am.	258000—260000	256000—260000	246000—251500	240000—260000	5·54	7481750·00
100 Lir wł.	00—0000	11000—11400	107800—107800	—	23·57	323190·00
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	00000—0000	2·50	94·65
1 guld. hol.	—·—	—·—	00000—00000	00000—000000	217·90	2932650·00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	000—000	90·75	1216050·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—·—	0000—0000	103·00	1196500·00
100 K szw.	—·—	—·—			147·00	1496250·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Nowy bakcyl europejskiej choroby.

(r) Jak stwierdza jeden z dzienników zagranicznych, w całej Europie daje się zauważyć odnowiona masowa namiętność — hazardowej gry w karty. Jak zarazek chorobowy zagnieżdża się bakcyl gry hazardowej w coraz szerszych kołach ludności, a grają nietylko „wyższe sfery“ świeżo wzbogaconych kanalji. Namiętności tej oddają się już całe masy tak, że zatraciła się zupełnie różnica między zawodowymi szulerami a amatorami.

Gry hazardowe niesłychanem powodzeniem cieszą się w Wiedniu i Berlinie, a już dzikie swe orgje święcą w Budapeszcie. I nietylko ilością „zarażonych“ żądzą gry odznaczają się czasy dzisiejsze. Nigdy stoły gry nie były otoczone taką roznamiętnioną bandą graczy, nigdy namiętność, wściekła żądza wygrania i „odbicia się“ nie wyrażała się w tak wyuzdanych formach, jak to ma miejsce dzisiaj. I dlatego nic dziwnego, że już stary Rzym wydał zakaz gier hazardowych. Wedle praw rzymskich, dom, w którym (określając po dzisiejszemu) mieściła się jaskinia gry, był skonfiskowany na rzecz państwa.

A obecne czasy spotęgowały nadto dziwną filozofię przesądów wśród graczy. Zabobony w grze i przesądy odgrywają dziś niesłychaną rolę. Kwestja dnia w którym gracz decyduje się postawić ostatni pieniądz na szalę, sprawa wyboru miejsca przy stole rozważaną jest w skupieniu ducha i za podszeptem tajemniczych rad intuicji. Istnieją specjalni gracze, którzy obawiają się „kibica“, bo ten aczkolwiek jest milczącym, niemym świadkiem gry, może jednak przynieść „pecha“ przez samą swą obecność. A przy tej nowoczesnej „filozofji“ gry na bok idzie cała filozofja naukowa. Hazard doprowadza do absurdu całą Schopenhauerowską teorję o woli; tu bowiem wola nie odgrywa żadnej roli, a silna wola w kierunku wygrania kończy się zwykle fatalnie, kto chce wygrać ten przegrywa do ostatniej marki.

Trzeba z pewną smutną miną dodać, że to wszystko da się odnieść i do Polski a zwłaszcza Warszawy. Bakcyl hazardowy zakorzenił się i tam głęboko, a wżera się coraz silniej w organizm społeczeństwa.

Rozmyślanie o pieniądzu.

Pieniądze — jak zdrowie. Ile je cenić trzeba, ten tylko się dowie, kto je stracił. Za życia nieraz je lekceważy człowiek, a obyć bez nich można się dopiero po śmierci, a raczej po pogrzebie. Analogję możnaby ciągnąć dalej.

Jak cię widzą, tak cię piszą, twierdzi przysłowie o ubraniu człowieka, a tyle wart naród jeden w oczach drugiego, ile jego pieniądze; można powiedzieć bez zbyt wielkiej przesady.

Spadek lub podniesienie się waluty jest barometrem sympatji międzynarodowej.

Pieniądze są wprost wizytówką, na której naród sam pisze swoje nazwisko, a inne narody dodają tytuły, są świadectwem moralności kupieckiej.

Pewien filozof amerykański wobec tego twierdzi „Business is all“.

Przeklęta jest żądza posiadania, rozumuje filozof starej daty, grzechem jest serce przywiązywać do pieniędzy, twierdzi składający ślub ubóstwa mnich żebraczy, służbę mamonie zwalcza kaznodzieja; „za nic w świecie“, jeżeli nie dla miłości nie wyszłaby zamąż dziewica, ceniąca wyżej miłość jak pieniądze.

Faktem jednak jest, że za pieniądze ksiądz się modli, za pieniądze lud się podli i że bez pieniędzy zgłupiałby przeciętny filozof, poeta, mnich, ksiądz i dziewica.

Precz z pieniądzmi — wołają rewolucjoniści, skasowali więc ruble carskie i teraz 24 godzin na dzień fabrykują bolszewickie, powiedzmy, surrogaty pieniężne. Bez pieniędzy życie jest możliwe tylko w teorji, w „utopii“, ale w życiu cywilnem z pieniądzmi trzeba się liczyć.

Już za czasów bardzo dawnych, gdy jeszcze ludzie żyli koczowniczo, skoro tylko przestali się nawzajem okradać i ograbiać i weszli w jakieś bardziej ludzkie stosunki, z chwilą, gdy ludzie zrozumieli, że człowiek nie jest zwierzęciem co tylko instynktowo bierze a nic nie daje w zamian, ale istotą rozumną, co wie, czego nabyć i czego pozbyć się wypada, by polepszyć sobie byt, wtedy powstały pieniądze.

Zasada „Do ut des“. „Daj, żebyś dał“, jak się wyrażali „mędrcy z ciemnego średniowiecza“ jest podstawą wszelkiej wymiany dóbr.

Daj mi coś, co ja cenię — dam ci coś, co ty cenisz.

Słowo „pieniądz“ pochodzi wprost od łacińskiego „pecunia“ — „pecus“ — bydło. Oczywiście było to trudno załatwiać interesa za pomocą „bydła“ wliczając do tego choćby i nierogaciznę.

Zaczęto „cenić“, brać więc i dawać, oprocz rzeczy żywych i martwe, byle „pożyteczne“.

Okazało się, że pożyteczne są różne rzeczy. Do obrony życia przysłużyć się mogły metale. Do upiększenia ciała więc do rozweselenia się przydały perły itd. „Używano“ więc jako pieniądz, jako środek wymiany żelazo (u Spartanów) koprowinę, srebro, złoto — i różnego rodzaju świcidełka.

Dziś w pojęciu człowieka pieniądz i złoto znaczy mniej więcej to samo.

Cóż gdyby sztuczne złoto wynaleziono?

Edison twierdzi, że to nie tylko możliwe, ale bardzo prawdopodobne.

Używa się dziś złoto jako podstawę pieniędzy (gold basis), bo dotychczas niemożliwie złoto podrobić, bo złoto się nie psuje, na całej kuli ziemskiej jest rozdzielone a nigdzie go niema w ilościach za wielkich. Tak przynajmniej dotychczas sądzono.

Możliwość wyrobu złota „tak jak się wyrabia żelazo“ istnieje, twierdza Edison. Możliwości, że mogą zostać odkryte duże pokłady złota, gdzie dziś się ich nikt nie spodziewa, nie można zaprzeczyć. Właśnie, gazety donoszą, że w Niemczech poczyniono takie odkrycie.

Fakt, że złoto z całego świata dziś przypływa do Ameryki, staje się coraz wyraźniejszem. Czy wszystkie kraje zbankrutują, gdy Ameryka będzie miała wszystko złoto? Czy wszystkie kraje zaprowadzą dolara? I to już proponowano — tylko zachodzi wtedy obawa amerykanizacji całego świata.

Przyznać trzeba, że angielski spryt businesowy dalej dotarł jak — duch świętości chrześcijańskiej. Język amerykański mało się różni od angielskiego.

Gdy złoty dolar przeważy srebrny funt angielski, może wtedy i Anglja pójdzie „na wymiar“ do Ameryki.

Waluta — to zdrowie — to wartość życiowa państwa. Tyle człowiek wart, ile dokaże, a czem więcej dokaże, tem mniej dokazuje. Jes, stop, Assez.

Edison twierdzi, że zamiast złota podstawą pieniędzy, kredytu międzynarodowego powinny zostać dynamomaszyny, środki wytwarzania lub przetwarzania energji i artykułów pierwszej potrzeby. Odpowiedział mu pewien profesor ekonomji, że stary Edison widać, dziecinnieje. Mniejsza o to, który z tych dwóch jest dziecinnym starcem, a który starem dzieckiem.

X2

Zapiski.

„Swiat kobiecy“, czasopismo poświęcone modzie i sprawom kobiecym, Nr. 8 opuścił świeżo prasę.

„Domy Ludowe“. Nakładem „Przewodnika Ubezpieczeniowego“ wyszła z druku odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie w Warszawie praca Ignacego Gliksmana pt. „Domy Ludowe“. Książka ta popularyzuje ideę domów ludowych, zachęca do ich zakładania i wyjaśnia ich znaczenie dla kultury narodowej. Domy ludowe budzą swą ideę zamiłowanie do książek, teatrów, muzeów, skierowują siłę nabywczą ludu do dóbr natury duchowej, zwiększając ilość nabywców książek, abonentów gazet i znaczeniem swem sięgają daleko poza sfery wyłącznie ludowe.

Książka wydana starannie, zawiera kilka rysunków, przedstawiających domy ludowe w Polsce.

WĘGIEL górnośląski - krajowy - koks - drzewo bukowe

po cenach najniższych poleca **Tow. techniczno-handlowe „POLŚLĄSK“**

BIURO — HOFMANA 9. Dostawa natychmiast. Składy — Dworzec czerniowiecki.

Pod zasiewy ozime oddają SKONCENTROWANE STASFURCKIE

SOLE POTASOWE

4597 **20/22%, 30/32%, 40/42%**

gospodarstwom rolnym nadzwyczajne usługi. Dobre nawożenie potasem chroni oziminy od mrozów, podnosi ilość i jakość zbiorów. Wolny przewóz Cenniki i prospekty darmo i opłatnie. — Zastępstwo:

JÓZEF KARRACH — Lwów, Kościuszki 18.

PŁÓTNO nieprzemakalne na płachty i markizy.
KOZY chińskie białe i kolor. hurtow. i detajlicznie.
DYWANY chodniki, pokrycia meblowe, firanki, story
PORTJERY kapy i serwety
STORY automatyczne
TAPETY poleca firma

WŁADYSŁAW ADAMSKI
Lwów, Akademicka 5.

Po cenach fabrycznych sprzedaje w każdej ilości

żarówki oszczędn., metalowe półwatowe, jasne i mleczne „ARGENTA“

oraz materjały elektrotechn. dla wszelkich urządzeń elektrotechnicznych w miejscu i na prowincji

HERMAN PANZER
składnica elektrotechnicz.
obok Hotelu George'a — **Lwów Sienkiewicza 2** — obok Hotelu George'a
1820 Uwaga na adres.

Prasy do dachówek, cement portlandzki wagonowo poleca **„PILOT“** Lwów, ul. Batorego 4.

TORBY SZKOLNE

i wszelkie przybory podróżne z ceraty, skóry i płótna po **cenach konkurencyjnych** poleca

„HEROS“

Pierwsza Krajowa Fabryka torb, wyrobów płóciennych, skórzanych i ceratowych 4681

Lwów, Sykstuska 14.

Nauka i wychowanie.

Wpisy na rozpoczynające się 3. września a) jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży; b) półroczne kursy handlowe dla dorosłych przyjmują Koncesjonowane przez Ministerstwo Kursy Handlowe, ul. Łyczakowska 34, codziennie od 3—6. Wymagane 14 lat i 3 kl. gimn. lub 6 powsz. 4582

Jednoroczny kurs handlowy żeński Mieczysława Christofa prof. Państw. Akadem. handl. Lwów, Wałowa 25. Wpisy w miarę wolnego miejsca od 28. sierpnia od 10-12 i od 4-5. 4613

Posady i prace.

Poszukiwany chłopak (goniec) kilkunastoletni do **„Ajencji Wschodniej“**. Zgłaszać się między godziną 9-tą przedpołud. a 4-tą popoł. w „Ajencji Wschodniej“, Lwów ul. Długosza 31, parter (oficyny). 4662

Osoba młoda Inteligentna znająca się na gospodarstwie przyjmie zarząd domu najchętniej u wdowca na prowincji. Zgłoszenia do 15. września. Do admin. „Kurjera“ pod Krystyna. 4669

Poszukuję zaraz doświadczonego rzeźbiarza w drzewie przy dobrej płacy i stałej posadzie. Franciszek Ostrowski, fabryka mebli. Grudziądz ul. Rybacka 3. 4676

Różne.



Rok założenia 1876. 1818

Władysław Chudzikowski
fab yka kas ogniotrwałych
LWÓW, ul. na Błonie l. 22.

Wykonuje: Skarbce pancerne, kasy ogniotrwałe różnej wielkości, szafy żelazne na dokumenty, kasety i skrzynie żelazne podręczne, kasy i zkrytki do wmurowania. Ceny przystępne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje na Lwów i prowincję. 4638

Unieważniam skradzioną wojskową książeczkę oraz inne dokumenty i legitymacji na nazwisko Fisch Markus Hersch, oddawcę wynagrodzę kwotą 200.000 mp. 4675

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania, prawie nowy jesienny płaszczyk dla panienki, kolor drapowy. Zgłoszenia od 4-6 ul. Grunwaldzka 9. II. p. na prawo. 4650

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**

na wrzesień

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

od 1-go września:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“	70.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	75.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	75.000 m.
Zagranicą miesięcznie	100.000 m.

Cena pojedynczego numeru od niedzieli 26. sierpnia **3.000 m.**

Żądajcie bezpłatnie

Cennik na różne gatunki bielizny i innych artykułów.

Adresować: Pierwsza wytwórnia - Źródło Bielizny

J. Kalinowicz Białystok
Nowy Świat 11. 4677

Obywatelu! Zastanów się!

Nim masz nabyć coś z manufaktury, napisz wpierw pocztówkę do najtańszego w Polsce źródła manufaktury, wskaż swój wyraźny i szczegółowy adres, to

Ci wyślą darmo cennik Nr. 2.

na wszystkie gatunki manufaktury z ostatniemi cenami. To cię ocali od sideł paskarzy i **zaoszczędzi ci setki tysięcy. „Źródło Manufaktury wysyła każdemu do domu najpiękniejsze towary po cenie fabrycznej.**

Adres naszej ekspedycji: 4678

„ŹRÓDŁO MANUFAKTURY“ EKSPEDYCJA,
Warszawa: Świętojerska 18-D.

„PEZET“

Powszechne Zakłady Budowlane S. A.

LWÓW, AKADEMICKA 23.

zawiadamia swoich Akcjonarjuszy, że

efektywne akcje V. emisji

wydaje się codziennie od godziny 10 do 12 przedpołudniem w czasie od 27. sierpnia do 30. września 1923.

jedynie za zwrotem świadectw tymczasowych

Akcjonarjusze, którzy subskrypcji dokonali w Polskim Banku Krajowym lub w Polskim Banku Przemysłowym zechcą w powyższym terminie zgłosić się po odbiór swych akcji w tym banku, w którym akcje V. emisji subskrybowali.

Zamiejscowi akcjonarjusze zechcą w sprawie podjęcia akcji V. em. porozumieć się z naszem biurem we Lwowie Akademicka 23, względnie z Bankiem w którym subskrypcji dokonali. W razie żądania odesłania efektywnych akcji pocztą, należy oprócz tymczasowego poświadczenia nadesłać koszta, porta opakowania i manipulacji kwotę 10,000 mkp. przy ilości akcji do 100 szt., zaś kwotę 20.000 mkp. przy ilości ponad 100 sztuk.

Akcje nie podjęte 30. września 1923 zostaną na koszt właścicieli złożone do depozytu Polskiego Banku Krajowego we Lwowie.

4670

DLA PT. STUDENTÓW

wyprawy jak: ŁÓŻKA ŻELAZNE, KOCE, KOŁDRY, SIENNIKI, PODUSZKI, PRZEŚCIERADŁA, KAPY PIKOWE BIAŁE i KOLOROWE

poleca znany

MAGAZYN MEBLI, DYWANÓW i CHODNIKÓW

JÓZEF SCHUSTER, Lwów, Rutowskiego 10 (napr. kościoła OO. Jezuitów)

CZAPKI sportowe w najmodniejszych fasonach najstaranniej wykonuje

f-a J. B. BOGEN
Lwów 1840
Sobieskiego 18 - Wałowa 15.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.